

Utwór rzeźbiarski małopolskiego artysty w Wielkopolsce.

Poniżej podajemy Czytelnikom artykuł jednego z najznakomitszych w Polsce historyków sztuki o pięknym dziele, które jako votum Wyzwolenia Ojczyzny ufundowane zostało dla fary we Wrześni przez hr. Mycielskich. Piękne to dzieło artysty i piękny czyn fundatorów. Na Wrześnię, w której ongiś płynęły łzy katowanych dzieci polskich spogląda dziś Chrystus błogosławiący z wyżyn swego krzyża męczeństwa.

W drugiej połowie minionego roku powstała na wielkopolskiej ziemi wyjątkowo piękna monumentalna rzeźba z drzewa, wykonana przez młodego snycerza rodem z Żegociny pod Bochnią. Podajemy w bieżącym numerze reprodukcję tego Chrystusa na krzyżu 3 metrów wysokości, wykutego w jednym pniu wspaniałego dębu pamiętającego czasy Grunwaldu. Fundatorami tego niezwykłego dzieła sztuki są hr. Edwardowie Mycielscy, którzy przed rokiem objęli w posiadanie rodzinny majątek Ponińskich, słynną z prześladowania polskich dzieci przez rząd pruski Wrześnię, która przez dwa stulecia z górą była własnością rodziny pani Heleny z Ponińskich Mycielskiej. Za jej to inicjatywą i jej sumptem wykonany został jako dziękczynna pamiątka oswobodzenia Ojczyzny ten wizerunek Chrystusa na krzyżu i umieszczony w samym środku zewnętrznej ściany prezbiterium wspaniałej gotyckiej fary wrzesińskiej, powstałej na przełomie z w. XIV i w. XV.

Wykonawcą utworu jest p. Jakób Juszczak, stojący na naszej reprodukcji pod zawieszonym właśnie na ścianie kościoła swym snycerskim utworem. Odbył on studia rzeźbiarskie w młodzieńczym wieku naprzód w Pradze a następnie przez dwa lata w Tyrolu, tem gnieździe najwspanialszych rzeźb w drzewie kończącego się gotyku. W dziedzinie malarskiej był on uczniem Juliana Fałata i śp. Jana Rembowskiego, którzy go obydwoj wysoko cenili. Przed wojną wykonał już p. Juszczak kilka rzeźb w drzewie do kościołów małopolskich oraz wielki ołtarz i stalle do kościoła w rodzinnej Żegocinie, w sierpniu 1914 r. wstąpił jako prosty żołnierz do II. Brygady Legionów Polskich i aż do końca r. 1922 w wojsku polskim pozostał. Przez lata ostatnie był porucznikiem 11-go pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim gdzie w chwilach wolnych od zawodowej pracy wojskowej wykuł w wielkich dębowych ramach z białowieskiej puszczy bardzo znacznych rozmiarów dwie wypukło-rzeźbione kompozycje związane z heroicznymi dziejami Legionów: „Przejście Legionów z Bukowiny na Bessarabię, pod wodzą generała Józefa Hallera w lutym 1918 oraz „Apoteozę oswobodzenia Polski“ z Piłsudskim pośrodku. Oba te utwory są dziś własnością Muzeum wojska w Warszawie.

Wspaniały krucyfiks wrzesiński wykonany według bardzo pięknego nagiego modelu jest dziełem opartem przede wszystkim o wielką szkołę tyrolskich Pacherów z XV wieku a przepojony duchem i wzorami rzeźb krakowskich Wita Stwosza,

który był głównym mistrzem młodego artysty. Boleść silnymi płaszczyznami traktowanej postaci skoncentrowana jest wyłącznie w spokojnej, nieco na bok zwisającej bardzo szlachetnej głowie, po

stać zaś cała nie jest wyascetyzowana męką ale traktowana jako piękny model zdrowego o szlachetnych formach młodego człowieka. Pięknym jest pomysł odchylenia dwóch palców prawej ręki, błogosławiącej ludzkość i na nowo zmartwychwstałą odrodzoną Polskę. Utwór ten ukończony został po trzechmiesięcznej pracy u hr. Mycielskich we wrześniu a odsłonięcie uroczyste krucyfiksu odbyło się tamże przy licznych udziałach duchowieństwa, garnizonu wojskowego, fundatorów oraz mieszczan Wrześni i okolicznego ludu w dzień WW. Świąt 1-go listopada 1923. Od ostatnich utworów por. Juszczaka znać w nim postęp ogromny, znać przede wszystkim ostatnie studia, odbyte w Krakowie przez kilka miesięcy minionej wiosny i lata pod kierunkiem tej miary artysty rzeźbiarza, co dyrektor Jan Raszka. Wreszcie wiadać również w tym krucyfiksie wpływy kilkotygodniowej podróży artystycznej, którą por. Juszczak odbył w lipcu minionego roku w towarzystwie prof. Jerzego Mycielskiego do Drezna, Monachium i Norymbergi.

Galerja drezdeńska, obie Pinakoteki monachijskie. Germańskie Muzeum w Norymberdze, odsłoniły przed artystą, jak on to sam twierdzi nowe horyzonty wielkiej sztuki malarskiej i rysowniczej Zachodu. Antyki znowuż w Albertinum drezdeńskim równie cudne jak Athena Lemnia lub wspaniałe kobiety z Herkulanum, a dalej cała Glyptoteka monachijska z fascynującymi zawsze archaicznością Eginatami oraz rzeźbą helleńską i rzymską epok rozkwitu otworzyły mu oczy na piękno świata starożytnego, które go wprost olśniło. Wreszcie norymberskie arcydzieła rzeźby w kamieniu, spiżu i drzewie Adama Krafftta, Pio-



Utwór rzeźbiarski małopolskiego artysty w Wielkopolsce: Monumentalny krucyfiks, rzeźbiony w drzewie, ufundowany przez hr. Mycielskich z Wrześni i wmurowany w zewnętrzną ścianę prezbiterium fary wrzesińskiej. — Obok krucyfiksu stoi twórca jego art. rzeźbiarz por. Juszczak.



Zjazd Małej Ententy w Belgradzie: Premier SHS. Pasicz oraz minister Benes (z tyłu za nim) i minister Duca (we drzwiach) opuszczają gmach Jugosłowiańskiego Min. Spraw Zagr. Fot. Centr. Europ. Presse.